

**Oświadczenie złożone**  
**przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,**  
**Lucjana Cichosza, Wiesława Dobkowskiego,**  
**Wojciecha Skurkiewicza i Norberta Krajczego**  
**na 80. posiedzeniu Senatu**  
**w dniu 7 lipca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

W dniu 2 lipca bieżącego roku Sejm przyjął ustawę o nasiennictwie, która reguluje między innymi przepisy dotyczące wytwarzania i oceny materiału siewnego oraz zasady jego etykietowania i oznaczania. Z dokumentu wykreślono regulacje dotyczące roślin genetycznie modyfikowanych. W projekcie ustawy znalazł się zapis, że „do obrotu dopuszcza się materiał siewny odmian genetycznie modyfikowanych, jeżeli modyfikacja wprowadzona do odmiany jest dopuszczona do obrotu z przeznaczeniem do uprawy na podstawie decyzji właściwego organu Unii Europejskiej”. Zamiarem rządu było usunięcie istniejącego od 2003 r. zakazu obrotu nasionami GMO w Polsce, gdyż przepis ten był krytykowany przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który orzekł, że Polska naruszyła prawo wspólnotowe.

Tymczasem w tym tygodniu Parlament Europejski podczas sesji w Strasburgu uchwalił rozporządzenie, na podstawie którego każdy kraj członkowski UE, jeśli zechce, będzie mógł ustanowić na swoim terytorium zakaz upraw GMO. Uchwalone w europarlamencie rozporządzenie to ważne zwycięstwo przeciwników GMO, do których zalicza się większość przedstawicieli opinii publicznej w Europie, a także w Polsce. Ludzie słusznie obawiają się upraw GMO z uwagi na coraz więcej sygnałów i dowodów, że GMO może mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie i na środowisko, w którym żyjemy. Dodatkowo, w warunkach polskich wchodzi jeszcze w grę zagrożenie gospodarcze – uprawy GMO w warunkach rozdrobnionej struktury gospodarstw rolnych w Polsce doprowadzą do skażenia upraw tradycyjnych i ekologicznych.

Mamy w związku z tym pytanie, które kierujemy do Panów Ministrów, ministra rolnictwa i ministra środowiska: czy dalsze zasłanianie się potencjalnie groźącymi karami za wyraźny zakaz obrotu nasionami genetycznie modyfikowanymi i twierdzenie, że nie możemy wprowadzić zakazu, ponieważ Polska musiałaby płacić ogromne kary, a przedsiębiorcy mogliby dochodzić odszkodowań z tytułu utraconych korzyści, jest zasadne? Przecież Unia mówi jasno: możecie decydować sami. Wszystko jest zatem w rękach polskiego rządu, który może teraz wprowadzić całkowity zakaz upraw GMO w Polsce.

Czy w obliczu tak jasnego stanowiska PE oraz faktu, iż inne kraje europejskie wprowadziły zakaz uprawy GMO i nie poniosły z tego tytułu żadnych konsekwencji ze strony KE, zasadne jest dopuszczenie do Polski GMO, bowiem brak jednoznacznego zakazu otwiera Polskę na uprawy GMO?

Prosimy o jasne wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Panów w tej kwestii.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Lucjan Cichosz  
Wiesław Dobkowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Norbert Krajczy